Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena 10 gr.

FALANGA

PISMO NARODOWO-RADYKALNE

Nr. 6 (86). Warszawa, 8—15 lutego 1938 roku Rok III

STANISŁAW CIMOSZYŃSKI

Ruch Narodowo-Radykalny na drodze do Przełomu

EUROPA PODMINOWANA

Obserwacja sprężonych i ukrytych sił, podmywających nieustannie i druzgocących od czasu do czasu porządek, pozwala w przybliżeniu określić ich siłę i ich działanie.

We wszystkich ośrodkach życia Komintern podkładał od lat swoje miny i budował swe podkopy, mobilizując masy, niezadowolone i krzywdzone niesprawiedliwością starego świata, jako czynnik rozsadzający państwa i społeczeństwa, jako dynamit, rozsadzający zapory na drodze czerwonego imperializmu.

Ale dopiero niedawno, gdy chybiła ta polityka wszechświatowej rewolucji, kiedy wobec rzeczywistości Z. S. R. R. zbladł i zatarł się tęczowy mit „raju proletariackiego", kiedy wreszcie zorganizował się potężny opór narodów, wtedy odkryto karty.

Odkryto zmobilizowane już i podporządkowane ośrodki.

Na oś Rzym — Berlin — Tokio, na pakt antykomunistyczny, odpowiadają Sowiety osią Chiny — Moskwa — Praga — Paryż — Barcelona.

Oświadczenia przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Rady Związku Żdanowa, poparte mową Litwinowa, zawierają prawdę.

Żdanow, zaufany mąż Stalina, wypuszczany na oświadczenia tylko w wyjątkowych wypadkach, mówi rzadko i mówi prawdę.

Czerwona oś poziomu ma być realizacją wieloletnich usiłowań spełnienia Leninowej zasady podpalenia świata z dwuch końców.

Czerwona oś przecina oś Rzym — Berlin i ma służyć do jej zniszczenia. Poszczególne ośrodki tej osi są tylko pomocnicze: pomocniczym jest odcinek Madryt — Barcelona, który ma służyć jako odciążenie dla Paryża przed „okrążeniem faszystowskim" przez Niemcy, Włochy i niepewną dla „czerwonej Francji" Anglię; pomocniczym ośrodkiem jest Praga, której zadaniem jest osadzić i udaremnić „okrążenie faszystowskie" Niemcy — Rumunia — Włochy — Węgry, co Pradze udać się może tylko z pomocą Polski, z którą razem ma utworzyć t. zw. pierwszy wał słowiański, którego rolą jest skrwawić się w walce z hitleryzmem, a pośrednio w obronie i w osłonie Z. S. R. R.

Te ośrodki pomocnicze mogą i muszą zginąć w tej walce, ich losem jest oddać głowę za panów. Ich zadaniem—spłonąć w walce za „demokrację", aby na ich gruzach wyrosła „ta prawdziwa wschodnia demokracja Kremla".

W tak postawionym i zarysowanym planie „czerwonej osi" grają dwie potęgi międzynarodowe rolę autorów: Komintern, idący ze wschodu na zachód i z zachodu na wschód idąca masoneria.

Jesteśmy świadkami żelaznego paktu sojuszu i pomocy, paktu, zadzierzgniętego dla prosperowania i zwycięstwa czerwonej osi — paktu masonerii i komuny. Oś tę cementuje siła, która działa przez komunę zarówno jak i przez masonerię, siła, której na imię żydostwo, której terenem oparcia cały świat, a której celem państwo własne na ziemiach Polski i Rumunii, od morza Bałtyckiego po Czarne.

Żydom chodzi o Polskę. Polska jest jedynym niepewnym jeszcze punktem osi czerwonej.

Polska jest wyrwą w tej osi, będąc jej istotnym elementem. Oś czerwona nie może działać bez Polski. W Polsce ma się rozegrać walka o powodzenie czerwonej osi.

Tylko po czerwonej Polsce może przyjść czerwona Europa.

Tylko w walce o Polskę może zdać egzamin przymierze masonerii i komuny.

Ekspozytury tego sojuszu z prawem działania na Polskę już uzgodniły swoje działania.

Jaczejka i loża w Polsce już ruszyły do ataku. W celach koordynacji przeniesiono ośrodek polski Kominternu do Paryża. W Polsce Fołksfront popiera i wspiera „Front Demokratyczny".

Obie agendy czerwonej osi dyrygowane zzewnątrz tworzą potężny front antypolski.

SYTUACJA WEWNĘTRZNA

Istnieje pełne powiązanie elementów sytuacji wewnętrznej Polski z tym, co się dzieje za jej granicami. Jesteśmy ośrodkiem, o którego zdobycie walczą potęgi zewnętrzne, zespolone jednym celem, posiadające wewnątrz państwa ekspozytury.

I wtedy zdrowa część Narodu zrywała się do walki, walki powstańczej przeciw dyktującemu rzeczywistość antypolskiemu frontowi płatnych lub nieświadomych sług „gwarantki".

Dziś ta sama potęga w imię tych samych celów gwarantuje za pomocą złota i demagogicznych haseł „swobody" i „demokracji" powodzenie powtórnego podboju Polski, montując za pomocą „siostrzycy" Francji nowy front antypolski.

I tak jak wtedy, tak i teraz powstaje sprzeciw.

I dziś powstaje ruch którego celem jest Wielka Polska, to znaczy Polska niepodległa i silna i rządna. Każde z tych haseł bije w istnienie antypolskiego „demokratycznego", kierowanego z Leningradu i Paryża, frontu. Jego bowiem celem jest nieistnienie Polski lub istnienie jej jako słabej zanarchizowanej kolonii, rządzonej i eksploatowanej przez „towarzyszy" lub braci.

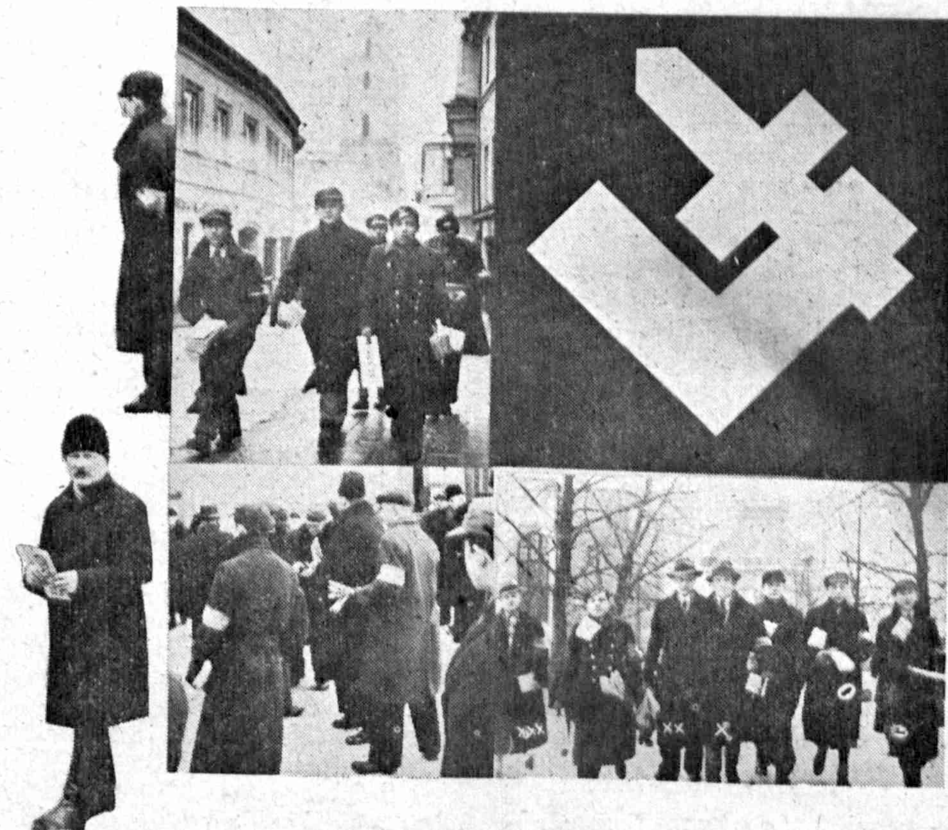
Ten rozdęty i rozbudowany czerwony front zostanie rozbity i zniszczony przez Przełom, od jego zmory zostanie uwolniona Polska i tu sytuacja jest różna od przedrozbiorowej.

Naród Polski jest dziś inny. Wolności swej i niepodległości, okupionej krwią najbardziej wartościowych swych synów, wyszachrować od siebie nie da drogą konszachtów i gry politycznej.

A kiedy rzuci na szalę przyszłych losów Ojczyzny raz jeszcze tę potężną stawkę młodej krwi, to nic jej nie przeważy. Mimo wszelkich knowań, układów i kombinacyj jaczejki, loży i mafii, mimo

(dokończenie na str. 2-ej)

„Falanga" zdobywa Wilno



AKCJA PROPAGANDOWA I KOLPORTAŻOWA NA ULICACH WILNA

Z lewej strony, u dołu **typowa sylwetka** mieszkańca przedmieścia wileńskiego, który **kupuje** egzemplarz „Falangi". W środku — u góry i dołu — **fragmenty kolportażu** „Falangi". Z prawej strony — kierownik akcji prop. redaktor **Zygmunt Dziarmaga** (x), oraz **Zygmunt Stermiński** (xx) z Warszawy, obok — **Franciszek Wiszniewski** (xxx), czołowy działacz b. ONR w Wilnie.

NUMER POPRZEDNI 5 (85) — „FALANGI" NIE UKAZAŁ SIĘ Z PRZYCZYN OD REDAKCJI NIEZALEŻNYCH.

Obozowcy, bądźcie gotowi!

Minister Wojciech Swiętosławski przyjął do wiadomości...

Dn. 2 b. m. odbył się w Krakowie walny zjazd wyborczy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nikt się nie łudził co do wyniku wyborów. **Dwumiesięczna akcja kuratora Z. N. P., męża zaufania min. Świętosławskiego, pana Seweryna Maciszewskiego, który gorliwie leczył rany, zadane komunistycznej klice Kolanki i towarzyszy przez kol. Pawła Musioła, nie mogła doprowadzić do innych rezultatów, niż do powrotu na dawne pozycje komunizującej mafii.**

Zjazd krakowski, któremu patronował sam p. Maciszewski, wybrał nowy zarząd Z. N. P., składający się oczywiście ze starych menerów, przepędzonych w październiku ubiegłego roku za propagandę komunistyczną.

Zamiast p. Kolanki stanowisko prezesa Z. N. P. objął p. Nowicki, oczywista karny członek mafii, żerującej na szerokich rzeszach **uczciwego, polskiego nauczycielstwa.**

Wrócili starzy znajomi, **wróciła klika, która zepchnęła Z. N. P. na manowce antypolskiej roboty,** odzyskała placówkę, z której nadal będzie mogła demoralizować polskiego nauczyciela i polską młodzież.

WRÓCILI CI SAMI LUDZIE, KTÓRYM PREMIER GEN. SKŁADKOWSKI OFICJALNIE ZARZUCIŁ SZERZENIE PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ I KTÓRZY— WEDŁUG ZNANEGO OŚWIADCZENIA PRASY POLSKIEJ — PROWADZILI SWĄ AKCJĘ ZGODNIE Z INSTRUKCJAMI KOMINTERNU.

Pragniemy zwłaszcza zająć się bliżej dwoma przedstawicielami „nowego" zarządu: kierownikiem wydziału pedagogicznego **dr. Albinem Jakielem** i kierownikiem wydziału wydawniczego **Stanisławem Kwiatkowskim.**

Albin Jakiel był oczywiście członkiem dawnego zarządu p. Kolanki. PO USTANOWIENIU ZARZĄDU KOMISARYCZNEGO DO SZEFA BIURA PERSONALNEGO KURATORA MUSIOŁA, MGR. ADOLFA REUTTA PRZYBYŁ FUNKCJONARIUSZ WARSZAWSKIEGO URZĘDU ŚLEDCZEGO W CELU ZEBRANIA INFORMACJI O... PANU ALBINIE JAKIELU.

Przypominamy, że jedną z pierwszych „reform" kuratora Maciszewskiego było ponowne powołanie dr Jakiela na stanowisko kierownika wydziału pedagogicznego Z. N. P.

O panu Stanisławie Kwiatkowskim, wybranym na kierownika wydziału wydawniczego Z. N. P. pisaliśmy już obszernie parę tygodni temu. PAN TEN ZA RZĄDÓW KOLANKI GORLIWIE SZERZYŁ PROPAGANDĘ ANTYWOJSKOWĄ, „DYSKWALIFIKUJĄC" PROJEKTY KALENDARZYKÓW DZIECINNYCH „PŁOMYKA" ZA TO, ŻE BYŁY OZDOBIONE RYSUNKAMI Z ŻYCIA ARMII POLSKIEJ.

Komunizująca banda powróciła do władzy w Z. N. P. i będzie nadal „wychowywać" polskiego nauczyciela.

Pan minister Świętosławski przyjął oficjalnie ten fakt do wiadomości...

Czytajcie i popierajcie „FALANGĘ"



LIGA NARODÓW W SŁUŻBIE SOJUSZU MASONERII I KOMINTERNU

Masońskie towarzystwo z „Ligi Narodów" zaczyna odkrywać swoje prawdziwe oblicze. Wypadki, jakie zachodzą w Genewie są bardzo znamienne. Liga Narodów, po wystąpieniu z niej Italii, Niemiec i Japonii stała się, jak to już delikatnie zauważył min. Beck, tylko blokiem państw, opanowanych przez masonerię. Całe szczęście, że Polska nie daje się wciągnąć w to cuchnące środowisko. Dowodzi to, że interesy klikowe nie zdołały kierownikom polskiej polityki zagranicznej przesłonić interesu narodowego. Bo oto dziś stało się jasne, że Liga Narodów istnieje po to, żeby walczyć z państwami narodowymi, bronić interesów francuskiej i szkockiej masonerii, by, wreszcie w sposób zupełnie cyniczny popierać imperialistyczne dążenia sowieckiej Rosji.

W Genewie, w instytucji Ligi Narodów dostrzegają już wszyscy centralne biuro do spraw zagranicznych nowopowstałego sojuszu masonerii i Kominternu. Trzy główne mocarstwa ligowe, które całą akcją kierują, chcą przeciągnąć na swą stronę i inne państwa, dotychczas wchodzące w skład Ligi, przede wszystkim zaś Polskę. Dlatego wszyscy prawdziwi Polacy oddychają z ulgą na wieści z Genewy, że jednak Polska nie da omanić frazesami o „światowym pokoju", pod jakimi ukrywa się ofensywa wroga chrześcijańskiej kulturze Europy.

Byliśmy ostatnio świadkami niesłychanego skandalu. 1 lutego Anglia, Francja i Sowiety zebrały się na tajnym posiedzeniu, celem **ustalenia rezolucji o akcji pomocy dla Chin,** którą następnie miano przeforsować na jawnym posiedzeniu Rady Ligi. To już przechodzi wszelkie granice przyzwoitości, żeby Sowiety brały udział w tajnym posiedzeniu, na którym obraduje się nad sposobami narzucenia swej woli innym państwom, a kiedy **chodzi właśnie o poparcie Sowietów, zagrożonych w swych dążeniach imperialnych na terenie owych „bronionych" Chin.** Fakt ten ostatecznie kładzie Ligę Narodów w opinii wszystkich uczciwych ludzi.

Honor Europy (no tak, dosłownie, inaczej bowiem realizowalibyśmy rozkazy Moskwy) obroniły Equador i Peru, które oświadczyły, że **nie będą angażować swych krajów w uchwałę, której skutków nie da się przewidzieć.** W obronie honoru Europy stanęła też Polska. Min. Komarnicki oświadczył, że wstrzyma się od głosowania i że poda motywy swego postępowania na jawnym posiedzeniu Rady. Wobec tych faktów blok masońsko-kominternowy przeląkł się skandalu. Odwołano posiedzenie Rady.

Ruch Narodowo-Radykalny na drodze do Przełomu

(Dokończenie ze str. 1-szej)

stanu bierności i marazmu, w jakim tkwi dziś Naród, przyszłość Polski jest jedna — musi Ona być Wielka Polska i dojdzie do wielkości drogą Przełomu.

CHWILA OBECNA

Obecna chwila mało daje przesłanek do tej zdecydowanej wiary. Tętno życia narodowego, żywe zdroje siły narodowej tkwiły głęboko pod powierzchnią życia politycznego. Na powierzchni rozpanoszył się krzykliwie, rozhulał się bezbrzeżnie ruch antynarodowy, zwarty, szeroki i butny.

Mamy obowiązek oświadczyć, że ruch ten, czy to organizacyjny pod nazwą Frontu Ludowego, czy to pod nazwą Frontu Demokratycznego, jest antynarodowy i jest antypolski. Celem ich jest walka z Wielką Polską, dowódcy ich — to obce mocarstwa. Tych prawd nie zmieni nawet użycie haseł narodowych czy katolickich; musimy stwierdzić to dlatego, że **pierwszym i naczelnym sposobem organizatorów zagranicznych tych frontów jest podbój Polski rękami Polaków.** Obowiązkiem naszym pierwszym wobec Ojczyzny, pierwszym ciosem, zadanym nikczemnej robocie, jest uświadomienie Polaków, ogarniętych i omotanych ich pajęczą przędzą, o roli ich wobec własnej Ojczyzny. Możemy i musimy dziś powiedzieć: Polacy - członkowie K. P. P., Polacy-komuniści, służycie obcemu krajowi przeciwko własnemu w imię fałszu doktryny! Członkowie P. P. S., jesteście narzędziem jaczejki, jesteście kierowani przez zgraję płatnych sług Kominternu, jesteście sługami sług żydowskich i obrońcami ich interesów! Tysiączne rzesze robotnicze, zrozumcie, że jesteście pionkami w rękach jaczejki, która rządzi waszymi związkami wbrew waszym interesom, a w imię interesów Rosji Sowieckiej!

Front Ludowy, domena władzy Kominternu, wsparty przez żydów, zawali się, jak domek z kart, gdy ten głos dotrze do uszu i serc tych, na których chce on oprzeć swą potęgę, do Polaków, do ludzi pracy.

Front Demokratyczny, organizowany przez loże masońskie, działające za pomocą mafii, dzielnie sekunduje Kominternowemu Folksfrontowi. Złożony on jest z klubów demokratycznych, z lewicy legionowych, z Naprawy i Frontu Morges.

Wszystko co jest w loży lub jej służy, sanacja z opozycją, bezbożnicy ze specami od terenów katolickich, idą w jednym szeregu na bój w obronie „demokracji", „wolności", „równości" i „braterstwa".

Ta krzykliwa mobilizacja odniosła pełny, zdałoby się, sukces: zetknęły się i sprzęgły w Polsce dwa bieguny osi czerwonej, sprzęgły się jej komunistyczne i masońskie skrzydło. Bliski jest dzień hucznego proklamowania jednolitego frontu. Mówi się o sukcesach bezpośrednich, o wpływie na decydującą linię rządową. Święci sukces szybka i prawnie dokonana konsolidacja dwu sprzymierzonych podbojowych armii. Ale...

Jest jedno ale — Ruch Narodowo - Radykalny. Ruch Narodowo-Radykalny wychodzi dziś na powierzchnię życia politycznego i przemawiać zaczyna potężnie, czynem swym jak mieczem przecinać węzeł tej pajęczej roboty.

Na mobilizację wrogich sił odpowiadamy dziś mobilizacją świadomych sił Narodu.

Na konsolidację frontu antypolskiego odpowiadamy hasłem jedności Ruchu Narodowego.

Ruch Narodowo - Radykalny mobilizuje w jeden Obóz Przełomu Narodowego wszystkich Polaków bez względu, w jakich tkwili ramach organizacyjnych, mobilizuje ich w imię walki o Wielką Polskę.

Stworzenie jednolitego Obozu Narodowego jest zadaniem trudnym, napotyka na zdecydowany opór zjednoczonego dla swych podwórkowych celów partyjnego kołtuństwa, ale będzie ta konsolidacja dokonana przez Ruch Narodowo - Radykalny bez względu na ilość ofiar z jego strony i jakość kontrakcji ze strony Folksfrontu i partyjnictwa, bo musi być dokonana w imię bytu i urzeczywistnienia Wielkiej Polski.

Dokonanie jej jest poważnym krokiem na drodze do Przełomu.

Polska nie będzie kolonią Kominternu, zdrowy instynkt narodowy przemówi w członkach Obozu Narodowego, każe im przerwać spory, zjednoczyć się i uderzyć na wroga całą siłą, całym impetem. Ten zdrowy instynkt narodowy przemówi też w Polakach członkach antypolskiego frontu, którzy ockną się i własnymi rękami zgniotą i zetrą w nicość swych dawnych prowodyrów i przywódców.

Przełom Narodowy jest bliski. Bliski jest czas realizacji Wielkiej Polski.

Stanisław Cimoszyński

Chleba dla Polaków — Władzy dla Narodu — Wielkości dla Polski

PRZEGLĄD PRASY

WYSZŁO SZYDŁO Z WORKA

W socjalistycznym „Tygodniu Robotnika“ ukazał się niedawno artykuł, omawiający walkę P. P. S-owców o „demokrację“.

Wielokrotnie twierdziliśmy, że „demokratyczne“ hasła, wysuwane przez fołksfront, są tylko **pokrywka, pod którą zdąża on do zakucia Polski w kajdany bolszewickiej dyktatury i oddania polskiego robotnika na łaskę i niełaskę żydowskich komisarzy.** We wspomnianym artykule sami socjaliści przyznają się, że „demokracja“ to dla nich tylko „przejściowy etap“ na drodze do dalszych celów:

„PPS w nowym roku będzie prowadzić walkę pod hasłami politycznymi. Nie oznacza to jednak, że rezygnujemy z naszego programu gospodarczego. Nie. Za żadną cenę. Wysuwamy na czoło hasło walki o demokrację, bo demokracja nie tylko oznacza wolność i prawa dla ludu, lecz również sprawiedliwość społeczną. DEMOKRACJA JEST ETAPEM NA DRODZE DO SOCJALIZMU“.

Wiemy, dobrze wiemy, co to jest ów „socjalizm“, przykrywany gadaniem o „wolności“ i „demokracji“. „Towarzysz“ Stalin pokazał już całemu światu, jak wygląda ustrój socjalistyczny. I dziś w Polsce żydowscy politycy, kierujący socjalistami, usiłują prowadzić masy pracujące przez „demokrację“ do bolszewickiej rzeźni!

SANACYJNY FOŁKSFRONT PRZECIWKO MARSZAŁKOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI

Ucichła już głośna sprawa dzielnego zdobywcy Wilna gen. Żeligowskiego, którego za wystąpienie przeciwko stanowisku marszałka Śmigłego-Rydza w polskiej hierarchii państwowej, klub sejmowy Ozonu zmusił do zrzeczenia się godności przewodniczącego komisji wojskowej w sejmie.

W obronie gen. Żeligowskiego wystąpił gwałtownie cały fołksfront, a nawet poparły go niektóre środowiska Ozonu (jak np. wileńskie) stwierdzając, że nie solidaryzują się ze stanowiskiem ozonowych posłów w tej sprawie. Sytuację wyjaśniło oświadczenie szefa Ozonu gen. Skwarczyńskiego, który stwierdził, że klub parlamentarny Ozonu postąpił słusznie i wszelkie protesty przeciwko jego stanowisku w sprawie gen. Żeligowskiego nie idą po myśli taktyki politycznej Ozonu. **Oczywiście oświadczenie generała Skwarczyńskiego nie mogło się ukazać bez uprzedniej aprobaty ze strony marsz. Rydza-Śmigłego.**

Z powyższego względu bardzo znamienne jest stanowisko **sanacyjnego fołksfrontu, który w dalszym ciągu gorliwie bierze w obronę gen. Żeligowskiego.** Krakowski **„Kurier Wieczorny“**, organ t. zw. „lewicy legionowej“ i sławetnego „klubu demokratycznego“, którego przedstawiciele byli niedawno przyjęci przez prezydenta Mościckiego, zamieścił parę dni temu niebywały hymn na cześć gen. Żeligowskiego.

Oto najciekawsze urywki tego dokumentu, mającego swą niemałą wymowę polityczną:

„Żeligowski! — Legenda, mit dumny, wspaniały...

Żeligowski — to duma polska, rozpierająca serce.

Żeligowski — to sen złocisty, pełen słońca i blasków — sen na jawie... Polska, najwspanialsza, rycerska epopeja.

Żeligowski — to kresy nasze, to hetman w ogniu, wichrach, ranach i znojach hartowanego rycerstwa.

Żeligowski — to miłość i duma nasza.

dokończenie obok

Żeligowski — to Wielkiego Marszałka, najwspanialszy, wybrany i umiłowany regimentarz!

Żeligowski — to Honor i Ojczyzna!

Żeligowski — to najlepszy syn Rzeczypospolitej.

Żeligowski — to Polska.

Żeligowski — to... tak samo gorące serce, jak to... na Rossie...

Żeligowski — to... znowu... Wilno!

I ku tym dwom, wielkim i świętym dla każdego Polaka herbowej naszej tarczy klejnotom, wyciągnęło się 16 świętokradczych prawic, kierowanych pieniactwem, sobkowstwem, — własną, przyziemną, złośliwą małością“.

Gen. Żeligowski cieszy sie w społeczeństwie polskim zasłużonym szacunkiem, jako dzielny żołnierz i prawy obywatel. Ale wyżej przytoczony fragment z fołksfrontowego brukowca budzić może nawet w największym entuzjaście gen. Żeligowskiego jedynie głęboki niesmak.

Wystąpienie „lewicy legionowej“ przeciwko stanowisku gen. Skwarczyńskiego, który — jak powszechnie wiadomo — jest mężem zaufania marsz. Śmigłego-Rydza — posiada niemałą wymowę polityczną.

Wielkie zadania Ruchu Narodowo - Radykalnego

na ziemiach zachodnich

Ze wszystkich problemów mniejszościowych najmniejsze zainteresowanie w Polsce, poza ziemiami zachodnimi, budzi sprawa mniejszości niemieckiej. Nie mniej sprawa ta jest jednym z najważniejszych zagadnień polskiej polityki narodowościowej.

Niemców na ziemiach naszych możnaby podzielić na kilka grup. Najsilniej związani z niemczyzną są Niemcy na Śląsku. Przywileje, wygasłej ostatnio konwencji, silna łączność kulturalna z Rzeszą powodowały, że w tej grupie łączność z obcym państwem była najsilniejsza i najsilniejsze było nastawienie antypolskie.

Drugą grupę stanowili Niemcy na wsi w województwach poznańskim i pomorskim. Do grupy tej nie przenikały wpływy polskie, gdyż żyli oni we własnych środowiskach, czy to wsiach, stworzonych przez kolonizację czy też w większych majątkach właścicieli Niemców, otaczających się swymi współrodakami.

Trzecia kategoria to Niemcy w miastach woj. poznańskiego i pomorskiego. Grupa to nieliczna, ulegająca w swej większości wpływom środowiska polskiego i powoli się asymilująca.

Wreszcie czwartą, najsilniej ulegającą wpływom polskim, grupą byli Niemcy w reszcie ziem polskich. Była to grupa zdawało się skazana na wymarcie. Starsze pokolenie mówiło tylko po niemiecku, ale dzieci z rodzicami już po polsku, wnuki zaś czuły się już Polakami.

Rozwój hitleryzmu w Niemczech zahamował rozwój naturalny wydarzeń. Odrodzenie nacjonalizmu niemieckiego pociągnęło za sobą odrodzenie poczucia narodowego, również poza granicami państwa niemieckiego. Niemcy hitlerowskie zaczęły coraz silniej oddziaływać na Niemców, mieszkających poza Trzecią Rzeszą. Jest to wynik struktury psychicznej idei nacjonalizmu, która budziła łączność w narodzie niemieckim niezależnie od jego granic.

Wpływ hitleryzmu najmniejsze znaczenie miał, jeśli chodzi o grupę pierwszą. Tutaj poczucie łączności z narodem niemieckim było tak silne, że odrodzenie uczuć narodowych nie miało większego wpływu.

Największe zmiany dokonały się wśród Niemców, mieszkających na wsi woj. poznańskiego i pomorskiego (grupa druga), jakoteż grupy ostatniej. Na wsi pomorskiej i wielkopolskiej odrodzenie nacjonalizmu niemieckiego odegrało wielą rolę w kształtowaniu się uczuć zwłaszcza młodego pokolenia. Wzrosło nie tylko poczucie odrębności, ale zwłaszcza odżyła buta niemiecka. Częste napady parobczaków niemieckich na Polaków to przejaw odradzającego się nacjonalizmu.

Tak samo wśród Niemców poza ziemiami zachodnimi np. w zachodnich i północnych powiatach b. Kongresówki, wśród tych, którzy tracili wszelkie poczucie łączności z niemczyzną przychodziło odrodzenie narodowe.

W miastach Wielkopolski i Pomorza hitleryzm na starsze pokolenie wywarł wpływ minimalny. Raczej budził polityczna niechęć, tomiast na młodsze pokolenie i tu ma wielki wpływ.

Odrodzenie poczucia łączności z Rzeszą wzrosło. Z tym musimy się liczyć.

Jakie znaczenie ma to dla kształtowania się naszej wewnętrznej polityki?

Ważnym wykładnikiem musi być zrozumienie psychiki niemieckiej. Liczy się ona z siłą, szanuje jedynie silnych. **Jedynie Obóz Narodowo - Radykalny może przystąpić do rozwiązania tego problemu.** Likwidacja mienia niemieckiego bez oglądania się na względy uboczne. Musimy odrobić to cośmy stracili przez powolną i zbyt formalistyczną likwidację mienia niemieckiego na podstawie Traktatu Wersalskiego.

Musimy pokonać silną i bezwzględną rękę w poczynaniach. Taka ręka gwarantuje szacunek w społeczeństwie niemieckim.

Silna ręka musi być jednak legalna. Niemcy będą mieli szacunek nawet wobec krzywdzącego ich prawa, ale nigdy nie zjedna sobie u nich powagi bezprawie.

Silne i mocne zrealizowanie programu narodowo - radykalnego to rozwiązanie kwestii niemieckiej.

Michał Howorka

Rok Programu

Narodowo - Radykalnego

Dnia 7 lutego minął rok od chwili ogłoszenia Zasad Programu Narodowo - Radykalnego.

Zasady Programu Narodowo - Radykalnego są pierwszym w dziejach Ruchu Młodych sformułowaniem wizji Wielkiej Polski zgodnie z ideowym dążeniem nowego pokolenia polskiego.

Ruch Narodowo-Radykalny dążąc do zespolenia wszystkich świadomych i twórczych sił nowego pokolenia, rozumiał, że dzieła tego można dokonać jedynie wówczas, gdy przed oczyma każdego Polaka postawi się obraz przyszłej Polski, obraz nie mglisty, ale wyraźny, konkretny. Tylko bowiem w imię wyraźnego programu skrystalizowanej wizji przyszłości można jednoczyć siły narodowe i organizować je do walki o przekucie tej wizji w realne formy polskiego życia.

Tworząc i ogłaszając Zasady Programu Narodowo - Radykalnego zdawaliśmy sobie dobrze sprawę z tego, że **staną się one wyznaniem wiary ideowej szerokich mas polskich, nieobjętych jeszcze ramami organizacyjnymi Ruchu Narodowo - Radykalnego.**

Wiedzieliśmy, że program narodowo - radykalny dotrze przede wszystkim do członków Stronnictwa Narodowego, pozbawionych w swej organizacji wyraźnego obrazu Polski, o którą walczą, zmuszonych do zadawalania się bezustannym przeżuwaniem tez antyżydowskich, słusznych i koniecznych, ale nie wyczerpujących przecież zagadnienia budowy nowej Polski.

Nasze przewidywania sprawdziły się. **Ruch Narodowo - Radykalny podbija dziś nowe pokolenie przede wszystkim siłą swego programu, wpływem swej ideologii, za którą postępuje dopiero podbój organizacyjny.**

Nawet ci, którzy odżegnywali się od naszego programu, którzy namiętnie go atakowali, dziś ulegają coraz wyraźniej jego wpływom. Jest to objaw pomyślny, objaw, świadczący o sile narodowego radykalizmu, **którego nie traktujemy bynajmniej jako naszą, zazdrośnie strzeżoną, własność, ale dążymy do tego, by stał się on własnością całego nowego pokolenia polskiego.**

Ruch Narodowo - Radykalny, wzywając wszystkich świadomych Polaków, chłopów, robotników i inteligentów do walki o Wielką Polskę, dał każdemu wyraźną odpowiedź na pytanie, jak Wielka Polska będzie wyglądać. Wizji Polski masońsko - marksistowskiej, urzeczywistniającej cele żydowskie, **przeciwstawiliśmy wizję Polski Wielkiej, Polski zorganizowanego Narodu, Polski sprawiedliwości społecznej, Polski człowieka pracy...**

•

„Zasady Programu Narodowo - Radykalnego“ są owocem blisko pięcioletniej pracy. Sformułowane w nich tezy rozwijane były jeszcze w czasach Obozu Wielkiej Polski na łamach **„Akademika Polskiego“**, a następnie **„Sztafety“**.

Komitet redakcyjny, pracujący pod przewodnictwem Bolesława Piaseckiego, ujął całokształt materiału, tworzonego w ciągu kilku lat, przepracował go, usystematyzował i uzupełnił.

Prace Komitetu nad sformułowaniem tez programu trwały blisko trzy miesiące. Komentarze do poszczególnych punktów programu napisali kol. kol. Bolesław Piasecki, Marian Reutt, Wojciech Wasiutyński i Wojciech Kwasieborski.

Tekst ostateczny opracowali koledzy: Bolesław Piasecki i Zygmunt Dziarmaga.

Ruch Narodowo - Radykalny zdobywa Wilno

„Nie notowany rozmach akcji propagandowej"

stwierdza prasa wileńska.

„Słowo" wileńskie z niedzieli. 30 stycznia, pisze:

WILNO. Akcja propagandowa „Falangi" objęła w dniu wczorajszym dosłownie całe miasto.

Od samego rana liczne grupy młodzieży zaopatrzone w opaski koloru zielonego wyruszyły na ulice Wilna docierając do najdalszych zakątków i kolportując masowo odezwy b. ONR.

W południe ukazały się na rogach afisze „Falangi". Liczne wozy i dorożki chrześcijańskie kursujące na mieście były oblepione ulotkami koloru zielonego. Jednocześnie kolportaż odezw w śródmieściu nie był przerywany, ani na chwilę, zaś wieczorem osiągnął nie notowany dotychczas w Wilnie rozmach. Nie było przechodnia Polaka, któryby nie został zaopatrzony w ulotkę „Falangi". Ogółem w ciągu dnia rozdano kilkanaście tysięcy takich ulotek.

W godzinach wieczornych rzucono masowo na miasto tygodnik „Falangę". Z uwagi na ogromne zainteresowanie do sprzedaży „Falangi" musiano skierować kilkudziesięciu dodatkowych kolporterów.

Kolportaż „Falangi" i odezw odbywał się wśród nieustannego wznoszenia bojowego hasła b. ONR: „Falanga walczy, Falanga czuwa, Falanga Wielką Polskę wykuwa".

WIEC „FALANGI" ZAKAZANY

WILNO. Starosta Grodzki zakazał odbycia wiecu „Falangi", który miał być zwołany w dniu 30.I do sali przy ul. Ludwisarskiej 4.

REWIZJA W LOKALU „FALANGI"

WILNO. Wczoraj w nocy przedstawiciele władz bezpieczeństwa wkroczyli do lokalu „Falangi" przy ul. Tatarskiej i dokonali szczegółowej rewizji.

Jednocześnie aresztowano po przeprowadzeniu rewizji w mieszkaniach, dwóch członków „Falangi".

Aresztowanych w ciągu dnia wczorajszego zwolniono z aresztu centralnego na wolną stopę.

„Słowo" z poniedziałku, 31 stycznia pisze:

WILNO. Akcja propagandowa „Falangi", która w ciągu soboty przybrała tak imponujące rozmiary trwała bez przerwy całą noc.

O północy grupy młodzieży w otoczeniu drużyn ochronnych wyruszyły na miasto, celem kolportowania odezw i plakatów b. ONR, dekorując niemi wszystkie domy tak w mieście jak i na peryferiach. Nowością wprowadzoną przez „Falangę" była nocna sprzedaż wydawnictw Obozu, które kolportowano aż do rana. O świcie drużyny „falangistów" po krótkim odpoczynku w swym lokalu przy ul. Tatarskiej ponownie wyszły na miasto prowadząc nieustanny kolportaż odezw.

O rozmiarach propagandy może świadczyć fakt, że do południa rozdano 20 tys. ulotek, nie licząc kilku tysięcy egzemplarzy tygodnika „Falanga" sprzedanych w ciągu dnia.

NIEDOSZŁE ZGROMADZENIE

W południe przed gmach na ul. Ludwisarskiej, gdzie miał się odbyć wiec „Falangi", poczęły napływać tysiączne tłumy. Z uwagi na to, iż zgromadzenie zostało zakazane prawie że w ostatniej chwili i nie było możności powiadomić o tem ogółu, specjalnie delegowani członkowie „Falangi" informowali o tem przybywających wzywając jednocześnie do spokojnego rozejścia się.

Silne posterunki policji, które krążyły po wszystkich ulicach sąsiadujących z ul. Ludwisarska zapobiegały tamowaniu ruchu i usuwały tłum.

Wobec zakazu odbycia wiecu, kierownictwo „Falangi" zorganizowało około godziny 1 pp. zebranie we własnym lokalu przy ul. Tatarskiej. W trakcie przemówień na salę wkroczyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa, którzy twierdząc, że wśród obecnych nie wszyscy są członkami Obozu zebranie rozwiązali.

Do żadnych zajść nie doszło, tak, że zgrupowana w pobliżu Rezerwa P. P. w pełnym składzie została wkrótce wycofana do koszar.

ZAJŚCIE NA UL. NIEMIECKIEJ

W godzinach popołudniowych w czasie wzmożonej akcji propagandowej przybyły z Warszawy red. Dziarmaga przeprowadził kontrolę placówek propagandowych „Falangi".

W momencie, gdy p. Dziarmaga w towarzystwie kolegów znalazł się na ulicy Niemieckiej został otoczony przez tłum żydów, którzy poczęli wznosić różne okrzyki. Na idących posypały się kawałki zlodowaciałego śniegu.

Zanim na miejsce zajścia zdołały przybyć zaalarmowane drużyny ochronne w sukurs napadniętym, którzy znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji przyszli przechodnie Polacy i liczni wojskowi. Żydzi musieli uciekać.

ARESZTOWANIE RED. DZIARMAGI

Wkrótce po tem zajściu red. Dziarmaga i p. Wiśniewski zostali zatrzymani i odwiezieni do policji. Po krótkich wyjaśnieniach red. Dziarmaga odzyskał natychmiast wolność.

Nieco potem został również zwolniony p. Wiśniewski Franciszek.

ARESZTOWANI „FALANGIŚCI"

Za akcję kolportażową w ciągu dnia wczorajszego byli aresztowani członkowie „Falangi": Dawiatt, Anacki, Jasiński, Balcewicz, Mongiałło, Taraszkiewicz.

W nocy na niedzielę policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Mariana Filipajtisa, zam. przy ul. Zawalnej.

Filipajtis podobnie jak inni członkowie „Falangi" był w tym czasie zajęty nocnym kolportażem odezw i w mieszkaniu nie nocował.

Dn. 4 b. m. zmarł w Krakowie znakomity dramaturg i poeta Karol Hubert Rostworowski. Poniżej zamieszczamy wiersz Rostworowskiego, poświęcony młodym Obozu Wielkiej Polski i drukowany swego czasu w „Akademiku Polskim" i „Sztafecie".

K. H. ROSTWOROWSKI

NAPRZÓD!

Gdy z lewej wróg i z prawej wróg,
nie starczy okrzyk: „źle jest"!
Trzeba nie szczędzić rąk i nóg,
nie pytać, jak kto będzie mógł
ogniowy przyjąć chrzest!

Gorąco? — Ha! w upalne dni
najprędzej łan dojrzewa!
W słońcu jak szabla rzeka lśni,
jak pancerz kora drzewnych pni,
jak srebrny pocisk mewa.

Na ramię broń, na piersi krzyż
i naprzód w imię Boże!
Wolę narodu mieczem pisz,
a gdyby zawiódł miecz i spiż,
niech Ducha wróg nie zmoże!

Bo Duch, to hutmistrz, kowal, tkacz,
hartownik przy warsztacie.
Póki on żyje, w przyszłość patrz,
póki on żyje, w ogień skacz,
a nie zgorzejesz bracie!

Zgorzeje tylko zewłok, łach,
uszyty z żył i skóry!
Zgorzeje tylko głupi strach,
że w końcu trzeba „och" i „ach" —
cielesne zdjąć mundury.

A trzeba! Trudno! Taki los!
Na froncie, czy w komorze,
Taksamo zjeży ci się włos,
taksamo w gardle zamrze głos,
więc naprzód w imię Boże!

Z sumienia twego uczyń biel,
amarant z krwi serdecznej
i pod Ojczyzny stopy ściel
białoczerwony trud i cel,
a sztandar stworzysz wieczny!

Przesłuchanie w Urzędzie Śledczym

W ciągu ostatnich dni wezwani zostali do stołecznego Urzędu Śledczego i przesłuchani przez funkcjonariuszy policji politycznej kol. kol. Maria Staniszkis-Rzetkowska i kierownik administracji naszego pisma, Antoni Cercha.

Zebranie N. P. R. w Warszawie

W dniu 5 lutego odbyło się w lokalu przy ul. Kruczej 31 m. 6 zebranie N. P. R. Oddział Warszawa-Śródmieście.

Zebranie otworzył kol. **Andrzej Świetlicki**, po czym przemówienie do kandydatów wygłosił kol. **Władysław Galler**. Kol. Świetlicki dekorował 21 kandydatów „Szczerbcem Chrobrego".

Przemówienie na temat obecnej sytuacji politycznej wygłosił red. **Zygmunt Dziarmaga**.

Zebranie zamknięto żywiołową manifestacją na cześć Ruchu Narodowo-Radykalnego, oraz jego przywódcy, Bolesława Piaseckiego. Odśpiewano „Hymn Młodych".

Obecnych 142 kolegów.

A więc jednak komuniści...

Sąd w Smorgoniach rozpatrywał sprawę członka Stron. Nar., Witolda Surowca, oskarżonego przez Zw. N. Polskiego o szerzenie wiadomości, iż w Z. N. P. szerzy się komunizm.

Sąd uniewinnił Surowca, podkreślając w motywach, że fakt wysoce obciążający Z. N. P. podniósł w swym znanym przemówieniu gen. Składkowski. Surowiec więc powtórzył jedynie słowa premiera.

Zajścia w Starej Miłośnie

Karygodny wybryk dwóch policjantów

W ubiegły piątek przyszło do zajść w Starej Miłosnej. Tło zajść jest następujące:

Oddział NPR w Starej Miłosnej rozwija od pierwszej chwili swego powstania bardzo ożywioną działalność. Zwłaszcza w ostatnich tygodniach działalność odddziału przybrała na sile, a wyraża się w intensywnym kolportażu „Falangi", pikietowaniu sklepów żydowskich, organizowaniu zebrań i pododdziałów w sąsiednich miejscowościach. Początkowo działalność miejscowego oddziału NPR natrafiała na trudności ze strony żydokomuny. Zdecydowana jednak postawa narodowców umożliwiła pokonanie wszelkich tego rodzaju przeszkód.

Dnia 4 b. m., t. j. w ubiegły piątek, jak zwykle członkowie NPR kolportowali „Falangę" i pikietowali sklepy żydowskie. W czasie tej akcji, popartej przez całe miejscowe społeczeństwo, pojawiło się **dwóch posterunkowych, krzy polecili narodowcom zaniechać kolportażu i pikietowania, twierdząc, że zarówno kolportaż „Falangi" jak i pikietowanie żydowskich sklepów jest niedozwolone.** Oczywiście żądania posterunkowych P. P. nie zostały wykonane jako sprzeczne z przepisami. Wówczas to obydwaj **policjanci wydobyli pałki i obrzucając obelgami narodowców dopadli do kilku z nich, bijąc ich dotkliwie.** Pobici zostali: **St. Kamiński** i **M. Rechnio.** Ten ostatni pobity został do nieprzytomności.

Wzburzona ludność Starej Miłosnej i okolicznych wsi wyprowadzona z równowagi niezwykłym wybrykiem przedstawicieli władz, zawitdomiła o zajściu komendę powiatową P. P., na skutek czego **przybył jeden oficer i trzech podoficerów P. P.,** którzy z miejsca wszczęli dochodzenia. Komisarz P. P. zapoznawszy się z tłem zajścia, oświadczył, że **kolportaż „Falangi" jest dozwolony, podobnie jak i pikietowanie sklepow żydowskich,** obydwóch zaś posterunkowych za ich wybryk surowo skarcił.

Jak się dowiadujemy **kierownictwo okręgowe NPR postanowiło sprawę skierować na drogę sądową, żądając ukarania winnych zajścia.** Nazwiska posterunkowych, których postępowanie znajdzie swój epilog w sądzie, brzmią: **Paweł Wróblewski i Paweł Marciniak.**

Jednocześnie dowiadujemy się, że kolportaż „Falangi" spotyka się także ze sprzeciwem organów bezpieczeństwa w innych miejscowościach terenu podwarszawskiego. Zwłaszcza **posterunek P. P. w Nasielsku usiłuje udaremnić rozwój propagandy narodowo - radykalnej, wciąż aresztując kolporterów „Falangi".** We wszelkich tego rodzaju wypadkach **władze NPR będą interweniować u miarodajnych czynników, a winnych ścigać na drodze sądowej.**

Odpowiedzi Redakcji

Pan W. K. (Pyzdry): Za cenną informację dziękujemy, wykorzystujemy ją w tym numerze. Numery okazowe wysłaliśmy.

Pan R. G. (Warszawa): Formalnie wiersz „Polskiemu Bogu" nadaje się do druku — jest jednak ideowo nie zgodny ze światopoglądem reprezentowanym przez nasz Ruch, posiada mianowicie hitlerowskie tendencje. Bóg jest jeden i nie ma jakiegoś specjalnego, polskiego Boga. Wiersz „Cień domu" niedociągnięty technicznie. Może dostaniemy jakieś inne jeszcze wiersze?

Pan A. K. (Warszawa): Artykuł nie nadaje się do naszego pisma. Jest zbyt długi i porusza temat za szczegółowy jak dla propagandowego tygodnika politycznego. Artykuł odsyłamy.

Pan W. W. (Zakopane): Patos wiersza „Zluzować" stwarza wrażenie pewnej przesady. Należy surowo ustosunkowywać się do swoich własnych utworów i skreślać jak najwięcej.

Pan kpt. K. G. (Warszawa): Informacje pańskie o żydowskim dancingu „Adria" były już podawane w prasie.

Pan J. Z.: Umieściliśmy już wiele wierszy na ten temat. Nie skorzystamy.

Pani B. J. (Skarbonka): Uwagi Pani są najzupełniej słuszne. Zastosujemy się i dziękujemy za życzliwość.

Kol. P. H-wicz. Wilno

Wiersz Kolegi zawiera bardzo piękną myśl, ale wskutek słabej formy nie nadaje się do druku. Napiszcie coś prozą i przyślijcie do „Falangi".

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Nieuczciwe metody

„Akcja" Str. Nar. we Lwowie

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Jestem urzędnikiem i dlatego zrozumiałe, że nie należę do żadnych partii politycznych i występuję tu jako obiektywny obserwator, który nie jest zaangażowany w sukcesach partii politycznych. Lecz jestem Polakiem, Polakiem narodowcem i dlatego bolą mnie te stosunki, jakie obecnie we Lwowie wytwarza Stronnictwo Narodowe. Nie mogąc tego przeboleć, tą drogą chciałem Str. Nar. powiedzieć, że opinia moja jest opinią szerokich warstw narodowego społeczeństwa Lwowa.

Kilka dni temu we Lwowie nic nie znacząca partyjka p. n. Polska Partia Narodowo Radykalna (nic nie ma wspólnego z reprezentowanym przez nas Ruchem Narodowo-Radykalnym — przyp. Red.) założona przez sen. Filipowicza miała zamiar urządzić zebranie w swoim gronie w sali tow. Skała. (Skała — tow. polskich rzemieśników, które istnieje od kilkudziesięciu lat i rozwija polskość tu na kresach). Nie wiem co było powodem i dlaczego tym ludziom, którzy są przecież Polakami, a nie żydami Młodzież Wszechpolska nie pozwoliła w swoim gronie wygadać się, a napadła na nich i to w liczbie około 60 na 9-ciu starszych panów i porozbijała im głowy a nadto w sposób wandalski zdemolowała lokal Skały, niszcząc ich kilkudziesięcioletni dorobek mimo tego, że **tow. polskich robot. Skała nie miało nic wspólnego z tym zebraniem, użyczyło im tylko lokalu.** Po tym wyczynie prasa żydowska będąc tutaj obiektywną podała stan zgodny z prawdą tj. jak wyżej zaznaczyłem, dodając jedynie, że to były porachunki partyjne.

Natomiast „Słowo Narodowe" organ Str. Nar. i tym samym Młodz. Wszechpolskiej w sposób tchórzliwy i podły do faktu którego endecy byli reżyserami nie przyznali się podając widocznie celowo, że „zebranie to urządzała grupa Falangi byłego O.N.R." i między nimi przyszło do bójki, skutkiem czego tow. polskich rzemieślników Skała poniosło szkodę około 1500 zł. Panowie, ja jako mieszkaniec Lwowa, który zna to zajście krzyczę na całą Polskę żeście strasznie podle postąpili, w ten sposób Polacy między sobą nie walczą. Wypadek ten miał miejsce w tym dniu kiedy p. Kowalski prezes Str. Nar. przyjechał do Lwowa, więc jeśli panowie chcieliście mu zrobić jakiś prezent z waszego bohaterstwa to należało zniszczyć np. lokal Bundu przy ul. Kazimierzowskiej — dlaczegoście tam nie poszli? Tutaj podkreślam, że młodzież nasza jest nie winną, bo młodzież nasza jest szlachetna pełna powięceń dla dobrych celów, lecz ci, którzy tę młodzież bałamucą i prowadzą ją na manowce dla celów partyjnych, ci panowie powinni uderzyć się w piersi...

Po tym bohaterskim wyczynie panowie ci nieopamiętali się, ponieważ byłem świadkiem następującego zajścia. Wychodząc w niedzielę z kościoła Bernardynów, zauważyłem jak 2-ch młodych ludzi sprzedawało „Falangę", przy czym szerzyło jak zwykle hasła w duchu narodowym, a równocześnie przed kościołem Bernardynów kilku innych sprzedawało Wszechpolaka, pismo akademickie, a **zamiast haseł narodowych krzyczeli, że jest to organ do walki z Falangą.** Po chwili przybyła grupa około 20 ludzi i wyrwała Falangi tym dwóm kolporterom i ich poturbowała — na to patrzyli się ludzie, którzy wychodzili z kościoła. Wydajcie teraz panowie sami o sobie sąd, co oni o was pomyśleli...

Ogólnie mówiąc w łonie Str. Nar. szerzy się hasło, że „Falanga" to obecnie największy wróg Stronnictwa Nar., a przy nim blednie żyd, ukrainiec, bo we Lwowie Str. Nar. ma do rozwiązania jeden problem — jak zniszczyć „Falangę".

Chciałem jeszcze nadmienić kilka słów odnośnie pobytu p. Kowalskiego, prezesa Str. Nar. we Lwowie. W czasie swego przemówienia na wiecu p. Kowalski wyraził się, że **„my na razie obserwujemy, lecz gdy u nas w Polsce do rządu dojdzie Front Ludowy to podejmiemy z nim walkę".** Panie Kowalski, to już ostateczność, my do tego nie możemy dopuścić, by u nas nastały rządy Frontu Ludowego i tym samym nie możemy zajmować stanowiska obserwatorów — tu trzeba klinem wpychać się do rządu, by przeciwdziałać akcji Frontu Ludowego.

Mieszkaniec m. Lwowa

Podwójna gra

Od Związku Zawodowego Muzyków Chrześcijan otrzymaliśmy następujący list:

Przeczytaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Falangi" o podziękowaniu pisma p. Wróblewskiemu właścicielowi f. „Bar Mieszczański" i prezesowi Związku Restauratorów w Warszawie za okazaną pomoc. Tymczasem okazuje się, że pan Wróblewski prowadzi podwójną grę. Z jednej strony popiera pismo narodowe, z drugiej, nawet wbrew uchwale Związku Restauratorów, którego jest prezesem popiera Żydów. Mianowicie zatrudnia on w swojej firmie żyda Mitmana — myzyka, właściciela domu w Warszawie, który gra, nota bene, od dłuższego czasu.

Prosimy przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Zarząd Oddziału Warszawskiego
Sekretarz Wodiczko
Prezes (podpis nieczytelny)

Proces inż. Adama Doboszyńskiego

Przed sądem przysięgłych we Lwowie odbywa się drugi akt sprawy o słynny marsz na Myślenice. Ze zrozumiałych względów trudno nam z naszego punktu widzenia scharakteryzować postać inż. Doboszyńskiego i przedsięwziętą przez Niego akcję. Ale wystarczy wczytywać się w sprawozdania z procesu, są to bowiem wspaniałe dokumenty chwili. Proces Adama Doboszyńskiego wznosi niesłychanie dokładną wizję ostatniego dziesięciolecia historii Polski. I dlatego jest procesem **historycznym.**

Cytujemy dwa wyjątki rozprawy lwowskiej za „Wieczorem Warszawskim" z dn. 6 b. m.:

Oskarż.: Pan przewodniczący pytał, jakie mam prawo do mojej akcji? Nie dążyłem do żadnych godności, stanowisk, rządzenia, bo wtedy byłby słuszny zarzut mojej megalomanii. Ja bolałem tylko nad tym, co się dzieje. CHCIAŁEM WSTRZĄSNĄĆ SUMIENIAMI I WYOBRAŹNIĄ MOICH RODAKÓW. Gdybym był Japończykiem popełniłbym harakiri, ale ja jestem katolikiem wierzącym. Postanowiłem dlatego złożyć z siebie ofiarę. Panowie przysięgli wy przyznacie, że ofiara to była znaczna. Poszły życia i krew moich towarzyszy. Tu w tym daję panom klucz do zagadki, którego pan prezes szuka od dwóch dni, dlaczego zorganizowałem marsz na Myślenice, a potem w lasy.

Kiedy inż. Doboszyński poprosił o przerwanie rozprawy, motywując to wyczerpaniem, uniemożliwiającym mu odpowiedzi na pytania, przewodniczący Trybunału odezwał się:

Ja nie mogę czekać na odpowiednie dla pana momenty. Może mi pan wyjaśni te piękne zwroty o tłumie, masie, których temperament po kościach się rozchodzi, jeżeli nie jest w działaniu. Albo może to zdanie z pańskiej książki, „że jeśli się dziewczynę już dobrze rozhuśtało, to trzeba jej zrobić dziecko, bo z kim innym pójdzie w krzaki".

Oskarż. Ja odmawiam odpowiedzi.

Ten moment procesu przykro uderza czytelnika. Po co było zadawać to pytanie? Czy ma to jakolwiek związek z marszem na Myślenice? Wypominać tak gorliwemu katolikowi, jak Doboszyńskiemu jego niezrównoważone wystąpienia młodości?

Rewolucja 4 lutego

w armii niemieckiej

Ostatnie dni były gorące dla kanclerza Hitlera. Toczyła się bowiem zażarta, długo maskowana dyskretnie walka o armię Rzeszy. Walka ta z kuluarów politycznych przeszła na otwartą arenę życia niemieckiego. Kanclerz wygrał i tym razem. Przesunięcia na najważniejszych stanowiskach dowodzą, że armia niemiecka została podporządkowana ściśle Hitlerowi i Partii Narodowo - Socjalistycznej.

Wypadki w Niemczech wywołały na świecie burzę domysłów, podsycaną jeszcze przez wiadome czynniki w celu zdyskredytowania rządów hitlerowskich. Przyczyna zmian jest jednak prosta — armia niemiecka była dowodzona przez ludzi, którzy służyli jeszcze pod kajzerem, była rządzona przez, że użyjemy tego określenia, arystokracje wojskową. Ludziom tym nie odpowiadała demokratyzacja przeprowadzona przez Hitlera w wojsku niemieckim, nie mogło też pomieścić im się w głowie, że były frajter, a prócz tego i malarz pokojowy stał się panem ich życia i śmierci. To było istotne źródło konfliktu. Zresztą walka o armię toczyła się już dawniej, czego wyrazem były choćby scysje z Ludendorffem. Obecnie Hitler czując się dość silny na radykalne załatwienie sytuacji dokonał przesunięć, które niektórzy usiłują nazywać „rewolucją 4 lutego".

Z całej Polski

Od korespondentów „Falangi"

DEMBE WIELKIE.

ZEBRANIE N. P. R.

Dn. 31 stycznia odbyło się zebranie informacyjne N.P.R. Przemawiał delegat kierownictwa okręgowego z Warszawy. Obecnych na zebraniu 50 osób. Odbył się również kolportaż „Falangi" entuzjastycznie przyjęty przez mieszkańców.

ZIELONKA

Z ŻYCIA N. P. R.

Dn. 2 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne powstałej niedawno placówki N.P.R. Placówka posiada własny lokal przy **ul. Kolejowej** (dom Kuźmy). Członkowie N.P.R. przeprowadzili w ub. tygodniu bojkot sklepów żydowskich.

REMBERTÓW.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU N. P. R.

W ostatnich dniach powstała tu placówka N.P.R. Lokal jej mieści się przy ul. **Władysława Jagiełły 21.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne przy udziale delegata kierownictwa okręgowego.

RADZYMIN.

NAPAD. ARESZTOWANIE.

Dn. 13 b. m. wieczorem bojówka kilkunastu żydów dokonała w Radzyminie napadu na działaczy N. P. R. z Cegielni-Wsi kol.kol. **Gębalę** i **Radomskiego.** Żydzi zostali odparci i ratowali się ucieczką. Policja aresztowała... kol.kol. Gębalę i Radomskiego.

OKĘCIE

ZAŁOŻENIE N. P. R.

W ub. niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne miejscowej placówki N. P. R. Do obecnych przemówił delegat kierownictwa okręgu.

NOWY DWÓR.

ARESZTOWANIA

Mimo aresztowań i bezustannych przeszkód oddział N.P.R. prowadzi wytrwale i energicznie akcję kolportażowo-bojkotową.

W końcu ub. miesiąca znowu **aresztowano** w czasie akcji bojkotowej czterech członków N.P.R.

ZEBRANIE N. P. R.

Dn. 2 b.m. odbyło się zebranie oddziału w lokalu własnym przy **ul. Paderewskiego 15** z udziałem delegata kierownictwa okręgowego.

MILANÓWEK.

NAPAD NA KOLPORTERÓW „FALANGI".

W czasie kolportażu „Falangi" w Milanówku 5 członków bojówki komunistycznej napadło znienacka na dwóch kolporterów „Falangi". Koledzy kolporterzy zdołali się jednak obronić napastników zaś zmusili do ucieczki.

Jeden z napastników został ranny.

STARA MIŁOSNA.

ECHA ZAJŚĆ PRZECIW ŻYDOWSKICH.

Na skutek zajść przeciw żydowskich, w czasie których zostały zdemolowane mieszkania i sklepy żydowskie — władze policyjne dokonały szeregu aresztowań wśród członków N. P. R miejscowego. Dwunastu członków osadzono w areszcie w **Wawrze,** a następnie przeprowadzono do Urzędu Śledczego w Warszawie. Po przesłuchaniu wszyscy zostali zwolnieni.

Wśród tutejszej ludności krążą pogłoski, jakoby aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia niejakiego Błaszczaka, gorliwego przyjaciela żydów.

W ostatnich dniach dokonano ponownych aresztowań — tym razem bez żadnej przyczyny. Wśród żydów panuje popłoch.

STRZAŁY DO CZŁONKÓW b. ONR

Dn. 23 b. m. gdy członkowie miejscowego N. P. R. wracali rowerami po kolportażu ze wsi Wiązowny — z okolic bóżnicy w dzielnicy żydowskiej oddano do nich 6 strzałów rewolwerowych. Sprawcy strzałów nieznani.

NADARZYN.

ZEBRANIE N. P. R.

Powstała tu placówka N.P.R., której lokal mieści się w Rynku.

KROSNA

PRZEMIANY...

Do niedawna mocny ośrodek komuny klasowy Związek Zawodowy, do którego należeli robotnicy miejscowych cegielni przez długie lata uprawiał bez przeszkód zbrodniczą robotę. Z chwilą pojawienia się N.P.R. sytuacja się zmieniła i komuna zaczęła tracić grunt pod nogami. Rozwój oddziału N.P.R. postępuje bardzo szybko. Nie zahamują go próby terroru stosowane wobec narodowców (np. napad między Rokitnem a Józefowem w dn. 13 stycznia na kol. kol. Tuszyńskiego i Polczyńskiego, gdy wracali z kolportażu „Falangi" w Rokitnie).

NASIELSK

Z ŻYCIA N. P. R.

Kolportaż „Falangi", który w ostatnich tygodniach mimo napadów żydokomuny, rozwinął się imponująco, obecnie udaremniony jest przez policję. Już dwukrotnie w ostatnich dniach kolporterzy ideowi „Falangi", gdy chcieli przystąpić do sprzedaży, pisma, zostali aresztowani przez policję i przetrzymani bezprawnie przez cały dzień. Pozostaje to w związku z interwencjami żydów, którzy udawali się z różnemi delegacjami do starostwa i t. p. Policja żąda pozwolenia na kolportaż od starostwa i skonfiskowała opaski „Falangi". W aresztowaniu kolporterów wziął udział specjalnie sprowadzony z Pułtuska (starostwo) oddział policji, przybył również starosta i komisarz policji. Trzeba dodać, że żydzi w walce z kolportażem posuwają się do fałszywych oskarżeń o napady. Dotychczas jednak napadów dokonywali żydowscy komuniści, na członków b. ONR i kolporterów „Falangi".

PECICE k. PIASTOWA.

KOLPORTAŻ „FALANGI"

Odbył się tutaj kolportaż „Falangi". Kolportaż został przyjęty przez wieś z wielką życzliwością, czego dowodem jest sprzedanie w ciągu godziny 100 egz. pisma.

PRUSZKÓW.

STARCIA Z ŻYDAMI

Ostatnio przeprowadzono tutaj kolportaż. Do kolportażu usiłowała nie dopuścić gromada komunistów. Kilku komunistów — Polaków przy poparciu kilku żydów napadło dwóch kolporterów „Falangi". Mimo to kolportaż przeprowadzono do końca.

ŁOWICZ

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Łowiczu przy ul. 11 listopada 2 m. 3 czynny jest codziennie w godz. 16 — 20.

OTWARCIE NOWEGO LOKALU

W Łowiczu został otwarty w dniu 20 stycznia nowy lokal miejscowego oddziału „Falangi" przy ulicy 11 listopada 2 m 3.

ZABAWA TANECZNA.

W dniu 22 stycznia odbyła się w lokalu oddziału „Falangi" w Łowiczu przy ul. 11 listopada 2 m 3., zabawa taneczna. W zabawie wzięła udział młodzież narodowa. Zabawa bez alkoholu odbyła się w bardzo miłym nastroju.

WYMARSZ ZA MIASTO

W dniu 23 stycznia grupa członków b. ONR w Łowiczu urządziła wycieczkę za miasto. Wycieczka odbyła się w szyku czwórkowym. **Oddział przemaszerował około 12 klm.** W czasie przemarszu odbył się wykład z dziedziny pracy organizacyjnej.

NOWE MIASTO (nad Pilicą).

SKUTKI BOJKOTU

Bojkot sklepów żydowskich w **Nowym Mieście nad Pilicą** wydaje poważne rezultaty. Handel żydowski zamiera. Wiele żydowskich placówek w najbliższym okresie zostanie zamkniętych. W związku z tym wyjechała do Warszawy delegacja żydowskich kupców, w celu „interwencji" u „czynników miarodajnych".

RADOM

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Radomiu przy ul. Żeromskiego 69 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.

Z ŻYCIA N. P. R.

W dniu 23 stycznia odbyło się w Radomiu w lokalu przy ul. Żeromskiego 69 zebranie N. P. R oddział **śródmieście** im. Bolesława Chrobrego. Raport przyjął kol kierownik grodzki N. P. R. w Radomiu. Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych".

KOLPORTAŻ „FALANGI"

Kolportaż „Falangi" na terenie Radomia rozwija się pomyślnie. Członkowie b. ONR, którzy przeprowadzają akcję propagandowo - kolportażową, spotykają się z żywą sympatią i poparciem polskiego społeczeństwa Radomia.

NA ZJAZD Z. N. P.

Z Radomia wysłani byli na zjazd Z. N. P. w Warszawie następujący delegaci: **Bolesław Zelga, Stanisław Cala, Marian Sołtyk, Roman Sokół** i **Jan Szpaderski.** „Delegaci" radomscy byli przedstawicielami poglądów fołksfrontowych i bronili czerwonego zarządu p. Kolanki.

SZKOŁA IM... DASZYŃSKIEGO

Dowodem rozzuchwalenia się socjalkomuny na terenie Radomia jest nadanie jednej ze szkół powszechnych nazwy szkoła „im. Ignacego Daszyńskiego".

Niewątpliwie w planach fołksfrontu leży nadanie dalszym szkołom nazw „im. Róży Luxemburg", „im. Marksa" „im. Lenina" i t. d. Czy jednak pedagodzy z socjal-komuny nie przeliczą się w tych planach?

BRUDY W ŻYDOWSKICH PIEKARNIACH.

Przed Sądem w Radomiu toczył się ostatnio proces Borensztajna, żyda, właściciela piekarni przy ul. Zatylnej 9. Zostało między innymi stwierdzone, że w piekarni tej ciasto, przeznaczone do wypieku, **wynosi się do bramy, gdzie układa się je na workach, położonych obok cuchnącego rynsztoku.** Ściany piekarni pokryte były brudem i pajęczynami.

Sąd skazał Borensztajna na 15 zł grzywny. Bardzo łagodna kara, za takie skandaliczne brudy!

NOWY SKLEP CHRZEŚCIJAŃSKI.

W Radomiu został otworzony nowy sklep chrześcijański przy ul. Żeromskiego. 69. Właścicielem sklepu jest p. **Frydrychowicz** z Pomorza. Sklep jest **pierwszy** polską placówką w Radomiu, posiadającą tapety, farby i materiały malarskie.

ECHA STRZAŁÓW DO ŻYDOWSKIEGO FABRYKANTA

W więzieniu w Radomiu przebywa dotychczas **Mikołaj Stelmasiński,** robotnik który postrzelił fabrykanta żydowskiego, **Mendla Horowicza.** Powodem strzałów było — jak wiadomo — usunięcie Stelmasińskiego z fabryki.

PRZYSUCHA.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU N. P. R.

W dniu 26 stycznia — odbyło się w **Przysusze** pod Radomiem zebranie organizacyjne N. P. R. Zebranie otworzył kol. **St. Dróżdż** z Przysuchy. Przemówienie wygłosił kol. **Edward Sikorski** z Radomia. Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych", oraz żywiołową manifestacją na cześć Ruchu Narodowo-Radykalnego.

SKARYSZEW.

ZAŁOŻENIE ODDZIAŁU N. P. R.

W dniu 30 stycznia — obyło się zebranie organizacyjne N.P.R. **w Skaryszewie** pod Radomiem. Przemówienia wygłosili koledzy: **Sikorski Edward** i **Wiarus.** Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych", oraz manifestacją na cześć Ruchu Narodowo - Radykalnego i jego przywódcy, Bolesława Piaseckiego.

OPOCZNO.

ŻYDZI I SOCJALIŚCI PIKIETUJĄ

Dowodem rozzuchwalenia żydów w Opocznie jest akcja bojkotu niektórych placówek polskich, przy pomocy wynajętych „pikieciarzy". **Między innymi żydowsko - socjalistyczni pikieciarze obstawiają sklep „Bławat Polski".** Właścicielem tego sklepu jest **Kazimierz Morawski,** działacz „Pracy Polskiej", skupiającej robotników - narodowców.

ŻYDZI FINANSOWALI STRAJK W OPOCZNIE

Dowodem niezbitym finansowania przez żydów akcji socjalistycznej podczas ostatniego strajku w Opocznie jest lista osób, które dały „ofiary" na tę akcję. Wśród nazwisk figurują na liście: **Nachtman I., Nachtman Z., Rosenblum, Milman, Fajgebaum D., Wajnberg, Wajntraub, Zylberg, Goldberg, Waserman Honigman, Grynberg, Frysz, Halcman** i inni. 90% nazwisk — to nazwiska żydowskie. Oto, kto popiera „Polską" Partię Socjalistyczną!

SKARŻYSKO.

NOWA PLACÓWKA POLSKA

W dniu 1 lutego został otworzony i założony nowy sklep chrześcijański **W. Klewicza** przy ul. Staszyca 17. Jest to **pierwsza** w Skarżysku placówka polska z farbami, pokostem, porcelaną i naczyniami kuchennymi. Dotychczas sklep w tym były wyłącznie w rękach żydowskich.

ŁÓDŹ.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 191 m. 17, czynny jest codziennie w godzinach 17—19

POLSKI FRONT „FALANGA"

W Łodzi założona została nowa organizacja narodowa pod nazwą Polski Front „Falanga". Organizacja ta skupia między innymi szereg członków b. Obozu Wielkiej Polski i b. Obozu Narodowo - Radykalnego.

NIEUCZCIWE METODY

Prasa Stronnictwa Narodowego, a przede wszystkim „Warsz. Dziennik Nar." ciągle rzuca oszczerstwa na członków Ruchu Narodowo - Radykalnego, działających na terenie Łodzi. Oszczerstwa te piętnujemy, jako dowód **fałszywej** i **obłudnej** gry niektórych kół Stronnictwa Narodowego. Ludzie ci zapominają, że **zjednoczenie sił narodowych** w Polsce nie może dokonywać się w atmosferze kłamliwej plotki politycznej i plugawych oszczerstw.

NOWE SZWINDLE ŻYDOWSKIE

Policja zlikwidowała ostatnio tajną giełdę zbożowo - mleczną, zorganizowaną przez grupę hurtowników mącznych - żydów. Giełda znajdowała się w cukierni żydowskiej **Mendla Dzigańskiego** przy ul. Kościelnej 2. Wykryto bardzo poważny materiał obciążający. Aresztowano 26 osób.

KRAKÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi" w Krakowie przy ul. Andrzeja Potockiego 2 m. 4 czynny jest codziennie w godz. 17—20.

„PRECZ Z KOLANKĄ!"

Podczas zjazdu Z. N. P. w Krakowie powszechną uwagę zwracały napisy, zamieszczone przez nieznanych sprawców na murach kamienic. Wśród tych napisów były między innymi: „Precz z Kolanką!", „Precz z komuną w Z. N. P.", „Niech żyje szkoła narodowa".

ADWOKACI — POLACY w KRAKOWIE WYSTĘPUJĄ Z IZBY ADWOKACKIEJ

Z Izby Adwokackiej w Krakowie wystąpiło ostatnio szereg adwokatów — Polaków, którzy nie chcą współpracować w jednej organizacji z żydami. Wśród tych adwokatów znajduje się: dr. **Stuhr,** dr. **Purchalski,** dr. **Kosch,** dr. **Rowiński,** dr. **Jurczyński,** dr. **Wusatowski** i dr. **Lardemer.**

(Dokończenie na str. 7-ej)

Z całej Polski

(Dokończenie ze str. 6 tej)

LWÓW

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ we Lwowie przy ul. Fredry 6 czynny jest codziennie w godz. 18—20.

PROCES INŻ. DOBOSZYŃSKIEGO

W Lwowie toczy się obecnie proces popularnego działacza narodowego inż. Adama Doboszyńskiego. Proces ten budzi wśród społeczeństwa polskiego we Lwowie olbrzymie zainteresowanie.

Ostatnio doszło w związku z tym na ulicach miasta do burzliwych manifestacji młodzieży narodowej. Wznoszono szereg okrzyków.

NADAL W WIĘZIENIU

W więzieniu we Lwowie przebywa od czterech miesięcy kol. **Władysław Kulewski**, kierownik Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego, oskarżony o spółdziałanie w akcjach bojowych nielegalnego ONR. W więzieniu przebywa również szereg innych członków Sekcji Młodych S. N. we Lwowie, okarżonych o działalność bojową w nielegalnym ONR. Wśród nich znajdują się: **Zygmunt Placzkiewicz, Michał Eljaszczuk, Leon Niemiec, Stężka, Najda, Wdonowski Gul, Jórycz i Milnik.**

WEZWANIE

Kierownictwo Sekcji Młodych Stronnictwa Narodowego we Lwowie prosi o składanie paczek żywnościowych dla kolegów, przebywających dotychczas w więzieniu, oraz dla ich rodzin, z których kilka znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych.

WŁOCŁAWEK.

NOWA PLACÓWKA POLSKA

Wa Włocławku otworzony został nowy sklep polski **Reszkiewicza** przy ul. Dąbrowskiego 7. Jest to **pierwsza** placówka polska w dziale farbiarsko-mydlarskim. Dotychczas istniejące sklepy w tym dziale były wyłącznie żydowskie.

SOKOŁÓW PODLASKI

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ w Sokołowie Podlaskim przy ul. Kupietyńskiej 6 m. 5 czynny jest codziennie w godz. 18 — 20.

ZEBRANIE CZŁONKÓW B. O. N. R.

Dnia 24 stycznia odbyło się w lokalu przy ul. Kupietyńskiej 6 m 5 zebranie członków b. ONR. Przemawiał kol. **Czesław Grądzki.** Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych“.

RATYNIEC-NOWY.

CZŁONKOWIE STRONNICTW. NAR. PRZYSTĘPUJĄ DO „FALANGI“

W dniu 22 stycznia odbyło się zebranie organizacyjne oddziału „Falangi“ we wsi **Ratyniec - Nowy.** Na zebranie przybyli członkowie Stronnictwa Narodowego ze wsi **Ratyniec - Stary,** którzy zgłosili swoje przystąpienie do Ruchu Narodowo - Radykalnego. Przemawiał kol. **Władysław Karędys.** Obecnych około 100 osób.

DYBÓW.

ZEBRANIE CZŁONKÓW B. ONR

Dnia 21 stycznia odbyło się zebranie członków b. ONR we wsi Dybów. Przemawiał kol. **Władysław Karędys.**

BIAŁYSTOK.

PRZEŚLADOWANIA KOLPORTAŻU „FALANGI“

W dniu 23 stycznia policja dokonała masowych aresztowań wśród kolporterów ulicznych „Falangi“. Czterech z pośród kolporterów zatrzymano pod zarzutem oporu wobec policji.

Społeczeństwo polskie w Białymstoku odnosi się bardzo życzliwie do akcji propagandowej i kolportażowej „Falangi“.

SKREŚLENIE ZASIŁKÓW DLA ŻYDOWSKICH SZKÓŁ

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Białymstoku skreślono — na wniosek radnego - narodowca **Serwatki,** b. więźnia Berezy Kartuskiej, sumy pieniężne, przeznaczone na szkolnictwo prywatne żydowskie. Skreślono całą sumę w wysokości **24.000** zł. Skreślono również **100** zł. na tow. "Mendek", **300** zł. na remont synagogi, **4.815** dla żydowskiej szkoły Rzemieślniczej, oraz **810** dla tow „Ort“.

Jednocześnie zwiększono sumy, przeznaczone dla istytucji polskich.

CHOINKA... DLA ŻYDÓW.

Kierownictwo Szkoły Powszechnej Nr. 15 urządziło choinkę dla dzieci szkolnych. W uroczystości wzięły liczny udział dzieci... żydowskie. Fakt ten jest skandaliczny — nietrzeba go nawet omawiać szerzej.

W WIĘZIENIU...

W więzieniu w Białymstoku przebywa już 5-ty miesiąc **Józef Kozak,** młody działacz narodowy, oskarżony o udział w krwawych zajściach przeciwżydowskich w dn. 22 sierpnia ub. roku.

GRODNO.

SKAZANIE ŻYDA

W wyniku wielkiego procesu sądowego skazany został żyd, **Symcha Wolberg,** b. dyrektor Towarzystwa Bankowego w Grodnie, na 3 lata więzienia. W tym samym procesie skazany został buchalter tego banku, Frydman, (również żyd) na 2 lata więzienia.

WILNO.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ w Wilnie przy ul. Tatarskiej 7 m. 7 czynny jest codziennie w godz. 16—18.

„ZAKAZ ZEBRANIA FALANGI“

W dniu 30 stycznia odbyć się miało w Wilnie wielkie zebranie publiczne, organizowane przez miejscowy oddział "Falangi". Na zebraniu tym przemawiać mieli koledzy, mec. **Leopold Broniewicz** z Wilna oraz red. **Zygmunt Dziarmaga** i **Zygmunt Stermiński** z Warszawy.

W dniu 29 stycznia Starostwo Grodzkie wydało zakaz odbycia zebrania.

KURS KANDYDACKI

We wtorki i piątki o godzinie 20-ej odbywa się kurs kandydacki na członków Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruch Młodych“ w lokalu przy ul. Tatarskiej 7 m 7.

WEZWANIE

Kierownictwo Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruch Młodych“, oraz kierownictwo Oddziału „Falangi“ zwracają się z gorącym wezwaniem do narodowego społeczeństwa Wilna o składanie paczek żywnościowych i ubraniowych dla bezrobotnych narodowców.

Paczki składać należy w lokalu „Falangi“ przy ul. Tatarskiej 7 m 7. w godzinach 16 — 18.

ZEBRANIE CZŁONKÓW „RUCHU ML.“

W dniu 27 o godzinie 20 odbyło się w lokalu przy ul. Tatarskiej 7 m 7 zebranie członków Narodowo - Radykalnego Obozu „Ruch Młodych“. Raport złożył kol. **Franciszek Wiśniewski** koledze red. **Zygmuntowi Dziarmadze** z Warszawy, który wygłosił krótkie przemówienie. Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych“, oraz żywiołową manifestacją na cześć Ruchu Narodowo - Radykalnego i jego przywódcy, Bolesława Piaseckiego.

ZEBRANIE CZŁONKÓW b. O. N. R.

W dniu 30 stycznia o godzinie 9 rano odbyło się w lokalu przy ul. Tatarskiej 7 m. 7 zebranie członków Narodowo-Radykalnego Obozu „Ruch Młodych“. Przemówienie wygłosił red. **Zygmunt Dziarmaga.** Zebranie zamknięto „Hymnem Młodych“, oraz manifestacją na cześć przywódcy Ruchu Narodowo - Radykalnego, Bolesława Piaseckiego.

AKCJA KOLPORTAŻOWA „FALANGI“

W dniach 27, 28, 29 i 30 stycznia odbywała się w Wilnie bardzo energiczna akcja kolportażowa i propagandowa „Falangi“. Cały nakład pisma został rozsprzedany. Kilkakrotnie doszło do zajść z żydami. Dokonano szeregu aresztowań wśród członków b. ONR.

POLICJA NA ZEBRANIU „FALANGI“

W dniu 30 stycznia, po zakazie odbycia wielkiego zebrania publicznego odbyło się w lokalu „Falangi“ przy ul. Tatarskiej 7 m7. zebranie członków Narodowo - Rodykalnego Obozu „Ruch Młodych“.

Przemawiali koledzy: mec. **Leopold Broniewicz, Cichocki i Zygmunt Stermiński.** Podczas przemówienia kol. Stermińskiego wkroczyła policja i zebranie rozwiązała.

Obecnych około 380 osób.

POSTAWY.

Oddział Redakcji i Administracji „Falangi“ w Postawach przy ul. Bronisława Pierackiego czynny jest codziennie w godzinach 17 — 20.

ZAKAZ ZEBRAN „FALANGI“

Starostwo Grodzkie w Postawach (na Wileńszczyźnie) zakazało odbycia się zebrań publicznych, organizowanych przez miejscowy oddział „Falangi“. Zebrania te odbyć się miały w dniu 23 stycznia, oraz w dniu 2 lutego.

UWIĘZIENIE DZIAŁACZY LITEWSKICH

Z polecenia władz sądowych aresztowano na terenie powiatu lidzkiego 12 działaczy litewskich, b. kierowników czytelni litewskich w tym powiecie.

Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

BEZ TYTUŁU

....„Bój to będzie ostatni“... — rozbrzmiewało tego dnia na Powiślu gromkim echem.

Wśród szpaleru wzniesionych w górę pięści wkraczał do gmachu na ul. Smulikowskiego pan Nowicki z towarzyszami.

Przed domem manifestował głośno tłum wyrostków żydowskich, domagając się zobaczenia któregoś z dygnitarzy na balkonie.

Wreszcie ukazała się postać Kolanki.

— Towarzysze! Intrygi faszystowskie zmusiła mnie przed paroma miesiącami do opuszczenia tego gmachu. Intryga faszystowska wpuściła tu bandę chuliganów, którzy wbrew interesom świata pracy, rządzili się tu przez krótki czas, jak szare gęsi. Na nas, którzy życie swoje oddaliśmy na usługi rzesz nauczycielskich ośmielono się rzucić kalumnie. I dlatego też ja, do którego wszyscy, jak to wykazał zjazd w Krakowie, mają zaufanie, nie mogę dalej bezpośrednio służyć ludowi pracującemu swoją osobą. Polecam wam przeto mego wypróbowanego przyjaciela, Nowickiego, który daje Wam wszelkie gwarancje, że prowadzić będzie Związek Nauczycielstwa Polskiego w tym samym, co i ja kierunku, nie zbaczając ani na włos z linii przeze mnie wytyczonej, a jedynie zgodnej z interesem świata pracy.

— Precz z faszyzmem!

— Precz z obskurantyzmem klerykalnym!

— Niech żyje minister Świętosławski!

— Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje! — odkrzyknął gromko zgromadzony na ulicy tłum żydowskich wyrostków.

Uroczystość była skończona. Tłum powoli zaczął się rozchodzić, a panowie, na których cześć odbywała się ta uroczystość, udali się do gabinetu prezesa.

Zebranie otworzył pan Kolanko, oddając głos p. Mandelbaum-Drzewieskiemu.

— No, przyjaciele, jesteśmy tu z powrotem. A mówiłem wam, nie ma się czego niepokoić. Polacy są zapalczywi i głupi. Nie dadzą nam rady. Pamiętacie, gdyście się niepokoili po przyjściu tutaj tego chuligana Musioła, że mówiłem wam, jak to my tu za parę miesięcy wrócimy. Mogliście mi wierzyć, bo któż to może lepiej wierzyć ode mnie i któż wam lepiej może pomódz ode mnie. Jak ja się wami opiekuję, to wy się o swoje skóry nie bójcie. Możecie śmiało robić, to coście dawniej robili, tylko, pamiętajcie, ślady trzeba zacierać tak jak to zrobiliście przed przyjściem tu tego Musioła.

Zabrał głos znów pan Kolanko:

— Więc, proszę panów, nawiązujemy prace do etapu, w którym ją przerwaliśmy. Kolega Nowicki w dalszym ciągu wyda numer „Płomyka“... Przepraszam, muszę zatelefonować...

— Czy to 8-38-56?... Tu mówi Kolanko.

— Melduję, że pracę rozpoczęliśmy... Wkroczyła na normalne tory... Wszystko w porządku... Dziękuję.

— A więc pan Nowicki wyda numer "Płomyka" poświęcony Chinom...

Mateusz Liwski

PRACA DLA POLAKÓW

Komunikujemy, że w mieście Pyzdrach i Zagórowie, powiatu konińskiego potrzebni są: LEKARZ DENTYSTA I TECHNIK DENTYSTA. Obecnie są tylko żydzi i ludność zmuszona jest u nich się leczyć.

OSTRZEŻENIE

Podajemy do wiadomości czytelników „Falangi“, że wydawnictwo p. n. „Biblioteka Inwalidzka“ (W-wa, Kozia 5), rozsyłająca kalendarz i t. p., jest firmą finansowaną przez żyda Milrada i nic wspólnego ze Związkiem Inwalidów nie ma.

Uczciwość, odwaga, karność, ofiarność, inicjatywa i wytrwałość—tworzą pełnego obozowca

POLACY! Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich

Adresy firm godnych poparcia:

Spółka Techniczno-Budowlana
WOLSKI, WIŚNIEWSKI
Inżynierowie
Warszawa, Żulińskiego 9,
tel. 9.64-72 i 9.15-99

BUDOWLANE ZAKŁADY

Antoni Krysiński. Wykonawca robót żelbetonowych i budowl. Legionowo, ul. Targowa 8.

ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY

„Bors", Krucza 2, tel. 8-05-56. Instalacje elektryczne światła i siły. Remont i przewijanie motorów, dynamomaszyn na różne napięcia. Na składzie dynamomaszyny i motory.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY

Zakład Fotograficzny Foto „A la minute", Marszałkowska 84. Najlepsze zdjęcia ceny bardzo niskie.

KRAWCY MĘSCY

Zakład krawiecki, Stanisław Gniazdowski, Świętokrzyska 11.
A. Zaremba, Wspólna 36, tel. 915-77.
Józef Petz, Żórawia 33, tel. 867-02.

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH I UCZNIOWSKICH

Magazyn i Pracownia
Ubiorów uczniowskich
JÓZEF LENC
Warszawa, Moniuszki 12, tel. 2-58-01

Wytwórnia i magazyn ubiorów męskich i uczniowskich
ALFRED LEIBRANDT
Warszawa, ul. Wspólna 14, tel. 9.00-42

MAGAZYN BŁAWATU
M. BUDZYŃSKI
Warszawa, ul. Marszałkowska 60,
telefon: 8.60-49
Ostatnie nowości
w wełnach i jedwabiach

MEBLE

T. Karyłowski i W. Gorgas
istnieje od 1894 r.
ul. Świętokrzyska 2, tel. 6-27-19.
Meble gotowe i na zamówienia.

Meble stylowe i nowoczesne własnego wyrobu
Chmielna 41 róg Marszałkowskiej
telefon 2.37-78

MIĘSA SPRZEDAŻ

B-cia Strusińscy. Sprzedaż mięsa i wędlin. Browarna 2, Filia wędliniarnia, Solec 111.

OGRODOWNICTWO

B-cia Skośkiewicz
Al. Jerozolimskie nr. 41, tel. 9-85-84.
Drzewka, cebulki, kłącze kwiatowe, wieńce w dużym wyborze. Ceny niskie.

OWOCARNIE

Roman Anders
Nowootwarty sklep cukrów owoców i przetworów owocowych
W-wa, Marszałkowska 36

SKŁAD SZCZOTKARSKO-MYDLARSKI.

J. Hebda, Warszawa, ul. Marszałkowska 77, tel. 8-29-81.

SKŁAD MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH

Skład materiałów piśmiennych
A. ZDZIENNICKA
Warszawa, ul. Śniadeckich 22
Telefon 8-37-22

SZYLDÓW I STEMPLI WYTWÓRNIA

Wytwórnia szyldów, wyr. metal i stempli, W. Drabikowski i J. Wapiński, Sp. z o. o., Warszawa, ul. Świętokrzyska 1. tel. 6.606-13.

TOWARY KOLONIALNE

WINA — WÓDKI — MIODY —
TOWARY KOLONIALNE
ST. PODGÓRSKI
W-wa, Lwowska 17 róg Koszykowej
tel. 8-51-89

Wyroby żelazne, A. Krzyżanowski, Marszałkowska 43.

WARSZTATY MECHANICZNE

B-cia OLESIŃSCY
Warsztaty mechaniczne,
W-wa, Wronia 67, tel. 6-14 23

Buty z cholewami oraz wszelkie obuwie męskie
poleca:
E. NIEDZIŃSKI i S-ka
Al. Jerozolimskie 14

T. FERTNER i S-ka
właść. K. Pistel
Nowy Świat 63

Tania sprzedaż poinwentarzowa:
Ubrania od zł 37.00
Palta „ „ 52.00
Bielizna, kapelusze, krawaty dla P. T. Akademików spec. rabat.

Przedsiębiorstwo meblowe
WOJCIECHA LUŚNIAKA
Mokotowska 44

Tapczan metalowy — 35 złotych otomana — 50, szafa lustrzana—75, łóżko materacowe — 17, 9 krzeseł dębowych skóra — 90, kanapka—20, kredens kuchenny 40, klubowy garnitur 250, pianina 300, krzesła od trzech zł.

Najrozmaitsze meble sprzedaje, kupuje, wypożycza, taksuje.

Chrześcijański Sklep Spożywczy
Artykuły spożywczo-kolonialne w wysokich gatunkach. CENY NISKIE
Włochy ul. 11 Listopada 34

I-SZA WYTWÓRNIA TAŚM PAPIEROWYCH
J. Prus
WARSZAWA, Ś-TO KRZYSKA 27
RÓG JASNEJ
tel. 5.25-24
POLECA ROLKI PAPIEROWE DO KAS „NATIONAL" I MASZYN RACHUJĄCYCH
ANTYKWARIAT POLSKI
J. Prus
WARSZAWA, JASNA 16
RÓG Ś-TO KRZYSKIEJ
tel. 525-31

KUPUJCIE RYBY
TYLKO U
Akademików
Sklep spożywczy,
ul. Felińskiego 54
naprzeciwko kościoła)
ŻOLIBORZ, dojazd tramwajami 3, 4, 14, 15, 17.

OWOCARNIA
JÓZEF PODSTAWCZYNSKI
Warszawa, ul. Zakroczymska 3
Duży wybór owoców krajowych i zagranicznych oraz słodyczy.

Do sprzedania



PLACE, DOMY Sklepy,
Wiadomość ul. Czosnowska 11 m. 2
tel. 12.59-02

Ceny konkurencyjne — Żądać oferti

Centrala Szkła FRANCISZKA PEŁKA
Warszawa, Orla 8. Tel. 12-05-30. Konto P.K.O. 28481

Szkło apteczne, chemiczne, laboratoryjne, kosmetyczne; artykuły codziennego użytku w aptekach. szkło sanitarne, porcelana apteczna, puszki blaszane do ziół, naczynia kamienne do maści, szyldy do szuflad, sterelizatory, prasy do tinctur. Aparaty destylacyjne według wymagań władz.

Napisy wypalane i olejno malowane. Całkowite urządzenia aptek i drogerji.

BODEGA WINIARNIA-DANCING
Wytworny lokal stolicy
N. Świat 23/25 (Pasaż Italia)
Otwarty cała noc

Prenumerata: kwartalna—1 zł. 10 gr.; półroczna—2 zł. 20 gr.; roczna 4 zł. 40 gr. Na prow. kw.—1 zł. 30 gr. półr.—2 zł. 50 gr. rocz.—5; zagr. 1 dol.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona — 1000 zł.; 1/2 str. — 600 zł. 1/4 str. — 300 zł.; 1/8 str. — 100zł.; 1/16 str. — 80 zł. Adresy w odpowiedniej rubryce branżowe od 3 do 20 zł.; w ramce od 6 zł. do 40 zł. Za druk terminowy ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Od ceny ogłoszeń jednorazowych nie udziela się rabatu

Redakcja i Administr.: Aleje Jerozolimskie 31 m. 24. Czynne codzien.: Red. od 18—19-ej, Adm. od 10—14 z wyjątkiem niedziel i świąt
Konto PKO — Nr. 24.171

Red. Naczelny WOJCIECH KWASIEBORSKI — Druk. KOLUMNA" Warszawa, Nowy Świat 39 — Wydawca: Stanisław Cimoszynski, Red. odpow.: Stanisław Janocha

